



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Teatr „ODEON”.

Do piatku 5 Listopada 1920 r.

SENSACJA SEZONU!

Scenizacja jednej z najgłośniejszych powieści słynnego pisarza rosyjskiego

T. DOSTOJEWSKIEGO BRACIA KARAMAZOWY

Dramat w 7-ku wielkich aktach.

Powyzsza powieść genialnego pisarza, odslania z całym realizmem tajemne głebie duzy rosyjskiej.

W roli „GruszeŃki” artystka Teatru Rozmaitości w Warszawie

Alina Gryficz-Mielewska.

Początek obrazu o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Z dziejów Irlandji.

O stosunkach w Irlandji wygłosił w berlińskim klubie demokratycznym prof. Bonn wykład, zaznaczając, że bunt Irlandji budzi wielkie zainteresowanie, o-gół jednak bardzo mało jest o niej po-informowany. Ponieważ odnosi się to także do polskiego ogółu, streszczamy pokrótce jego wykład.

Sprawa irlandzka nie jest problemem wiskącym między Irlandją a Anglią, lecz porządki dwoma irlandzkimi światami. Jednym jest owa prymitywna selska Irlandja, kraj rolniczy. Skora ześ przyjeździemy do Belfastu, na „czarną północ” hrabstwa Ulster, mamy przed sobą rejon przemysłowy, stworzony przez emigrantów szkockich. Sprzecznosci między trzema, pracowymi Szkotami, wyszkolonymi robotnikami przemysłowymi, że prawdziwym, romantycznym Irlandczykami kryje w sobie istotny problem irlandzki.

Na początku nowej ery skutkiem agrarnej polityki krajowej popadli w niedostatek. Jednocześnie z tem szedł ruch, smierzący do samorządu Irlandji. W r. 1895 począł rząd angielski akcję wykupywania ziem, rugowania landlordów i oddania roli chłopom. Tymczasem home-rule nie przyszedł do skutku, gdyż w r. 1910 Izba lordów odrzuciła przedłożenie. Wprawdzie w rok później sprd między Izbą gmin a Izbą lordów z tego powodu wynikły doprowadził do złamania wpływow Izby wyższej i home-rule jeszcze zyskał widok uzyskania spróbity Anglii, lecz w r. 1914 wybuchło powstanie w Ulsterze, który wzbra-niał się przed rządami irlandzkimi.

Podczas wojny Irlandja dostarczyła armji angielskiej wielu ochotników, lecz Anglja nie potrafiła tego uszanować, i wówczas podniósł głowę literackie „Celtyckie odrodzenie”, które weszło na to-ry polityczne i przerosło się w Sinn-felimity. Sinnfelin w języku irlandzkim czyli t. s. po angielsku „Gaelic” znaczy „sam siebie”.

Sinnfelin, patrzył skrajnie w środ-kach postarzał się o broń (z Niemiec) i w r. 1916 powstał Dublin. Lecz jedynie inteligencja i szerszy rolniczy, a kraj nie chciał o tem nic wiedzieć. Gdyby niecały rząd angielski był ujawnił pojedyncze tendencje, byłby sprawę wygrał, ale stracone Casement’a, który, jak więdmo, spiełował z Niemcami przeciwko Anglii, i wogóle odporno stanowisko rządu dorzuciło paliwo do ognia.

Odtąd wzmożił się ogromnie ruch Sinn-felinityczny, zyskał moralnie i materialnie poparcie na drugiej półkuli i wytworzyła się dla rządu angielskiego sytuacja bez wyjścia. Nie może on bowiem rozwi-zać problemu tego, o ile nie wystąpi przeciwko Ulsterowi. Albo musi zmusić go, by podził się pod rządy Irlandji lub zmusić Irlandję, by zrzekła się Ulsteru i zgadziła na jego wyłączenie. A to prze-

prowadzić się nie da, gdyż Irlandja nie chce zrzec się tego hrabstwa. Teraz zachodzą kwestje, czy uda się jej zniewo-lić Ulster pod swą hegemonję.

Rozgależeni po całej Irlandji Sinn-felinitci posiadają dziś własny tajny rząd, ściągający podatki i własne sądy oraz wojsko uzbrojone lecz bez amunicji, którą zdobywają w powtarzających się na-jazdach na koszarzy i składy wojskowe.

Bojkotują oni Anglję na całej linji. W ostatnich miesiącach zabili z górą 100 policjantów i wielu oficalistów. Gwałty są na porządku dziennym. Lecz samopomoc wywołuje samopoc z drugiej strony i tak policja pali wioski i dopu-szcza się aktów zemsty.

Jakiej drogi wyjścia szukają z tego krwawego chaosu angielskie czynniki poli-tyczne — wiadomo. Coraz więcej zaś gruntu zdobywa sobie idea, której wkladnikiem stał się niedawno lord Grey, idea postawienia Irlandji, na stanowisku dominów brytyjskich.

Telegramy.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Libawa 2 | XI. Lotewskie Biuro Prawne donosi z Rygi: Sekretarz sowieckiej delegacji pokojowej, Lorenz przybył do Libawy celem wymiany not ratyfikacyjnych.

Wymiana not nastąpi w sali ratuszowej.

Radjo Cziozerina.

Ryga. W radjodepocy Cziozerina zawiadomiamy włocim. Dab-skiego, że 5 bm. ośa dele-gacja sowiecka będzie już w Rydze i prosi o zawiadomie-nie go, kiedy przybędzie pol-ska delegacja.

Walki pod Kownem.

Libawa 2 | XI. Lotewskie B. Pr. przy-nosi z Kowna wiadomosc, że ewakuacja miasta została wstrzymana z powodu suk-cesów, jakie Litwini odnieśli na froncie.

(Przyp. Red. Te sukcesy wyglądają nieco podejrzanie, zwężywszy, że nie do-noszą o nich ze źródeł litewskich, które nie omlaszabyłyby wyskakę najmniejszego powodzenia militarnego dla pochwalenia się zwycięstwem. Ewakuacja Kowna została wstrzymana najprawdopodobniej skutkiem tego, że gen. Żeligowski dotarłszy do „linji Focha” wstrząsnął dalszy marsz wojsk Litwy środkowej).

Wybory w Ameryce.

Waszyngton. Dals rozpoczynają się w Ameryce wybory na prezjdensta. Do wy-borów przystąpiło 5 partij politycznych. Pogrzeb męczennika irlandzkiego.

Jak donosił tel. „Excelsiora” z Lyo-nu, pogrzeb burmistrza miasta Cork zo-stał odroczyć do poniedziałku. Władze postawiły wymaganie, aby czczak pogrze-bowy z katedry na cmentarz, nie zajmo-

wał więcej przestrzeni ulic jak, na dłu-gość 400 metrów.

Take Jonescu w Warszawie.

Warszawa 2 | XI. Z okazji przybycia do Warszawy rumuńskiego prezesa mini-strów p. Take Jonescu, cała prasa wita go entuzjastycznie. Take Jonescu obecny był na dzisiejszem nabeżeniu w kce-diele garnizonowym na placu Saskim.

Po południu Take Jonescu odbył kon-ferencję z ministrem spraw zagranicznych Sapiehą.

Nowe prądy wśród socjali-стів.

Bruksela 2 | XI. Kongres socjalistów belgijskich uchwilił wniosek, upowaznia-jący socjalistów do wstąpienia do rządu.

Transporty skór i wełny.

Bueno-Ayres 2 | XI. Rząd argentyński postanowił znieść takę, nałożoną na wywóz skór i wełny, wobec czego ogrom-ne transpory będą mogły być wywiezio-ne do Europy.

Nawiezanie stosunków han-dlowych Ameryki z Bolszewją

Waszyngton. Havas. Departament han-dlu wypracował projekt, dotyczący nawie-zania stosunków handlowych z Rosją so-wiecką. W celu zabezpieczenia należno-ści za dostarczone towary amerykańskie projekt przewiduje zorganizowanie spe-cjalnej centrali w Kopsenhedze.

Protest rządu so-wieckiego.

London 2 | XI. Krasin wręczył rządowi angielskiemu protest rządu sowieców przeciwko rozkazowi, polecającemu sta-kowanie rosyjskich łodzi podwodnych. Je-dnocześnie Krasin wręczył rządowi angiel-skemu drugą notę, szarującą mu, że wspomaga i toleruje akcję szarepną Pe-trury i Balachowicza przeciw Rosji So-wieckiej.

Fabryka smonjaku w po-wietrze.

Berlin 2 | XI. Z Wrocławia donoszą: Fabryka smonjaku z Gatterbergu wyla-ciała w powietrze.

Zatarg serbako-włochi.

Rzym 2 | 11. Na wybrzeżu dalmatyńskim garnizon serbski zaatakował statek włoski, który skutkiem tego amu-szony był ratować się ucieczką. Statek włoski ochronił się do Rijek.

Partyzantka na tyśach litewskich.

Warszawa. Dowództwo grupy kresów Bieniekonie komunikuje: Przyjeżdżający do Kowna oficerowie litewscy skazują się na działalność partyzanctwa na swoich tyśach, szczególnie w okolicach na pół-noczny zachód od Wilna. Ziemięstwo polskie w Kownie jest terroryzowane. Wielu obywateli wywieziono do Kowna.

10,000 armja niemiecka na Litwie.

Berlin Komisarz prezydium policji w Królewcu — jak donosi „Berliner Ta-geblatt” — zebrał dane dotyczące licz-

by Niemców, którzy od początku peź-dzielnika przekroczyli granicę litewską. Liczba ta przekracza 10 tys. ludzi prze-ważnie bezrobotny, oraz b. członków policji ochotniczej. Werbowanie tych emigrantów odbywa się we wszystkich miastach Prus wschodnich.

Nota Cziozerina do Ley-gues’a.

W pismach francuskich ukazała się nota komisarza spraw szgranicznych Czio-czerina do francuskiego prezjdensta mi-nistrów Leygues’a z zażaleniem, że wbrew szczereemu pragnieniu sowieców, aby pokój z Polską był trwały, ustawicznie się ten pokój narusza przez działania Sa-winkowa, Balachowicza, a szczególnie Petiury, którego smia jest zdaniem Czio-czerina, istotną częścią składową armji polskiej. Cziozerin szarzuca Francji, że ona inspirowa te naruszenia rozejmu i u-możliwiła je przez dostarczenie broni i amunicji, przeciw czemu sowiecy pedczą protest.

Rada Ligi Narodów w spra-wie Wilna.

Warszawa. Z Brukseli donoszą: Drugi punkt noty, wręczonej przez Radę Li-gi Narodów przedstawicielom Polski i Li-twy, oplewa, że Rada Ligi Narodów ma zamiar powziąć pewne kroki dla zabez-pieczania plebiscytu. Rada Ligi Naro-dów ma prawo wykonywania konfrol nad kolejami i drogami komunikacyjna-mi, dochodzącami do terytorjum plebiscy-towego lub je przycinającami. W okre-sie dalszejocłodniowym, pozostawiamy obu stronom na przygotowanie odpowia-dzi na powyższą notę, mają być zawie-szone wszelkie działania wojenne.

Przymus pracy w Bułgarji.

Organ urzędowy bułgarskiego mini-sterjum pracy ogłasza tekst ustawy z czerwca br., o przymusowej pracy. Ote-głowne artykuły powyższej ustawy:

Art. 1. Wszyscy obywatele bułgarscy obojga płci, skończący — mężczyźni rok dwudziesty, a kobiety rok szesnasty, pod-legają pracy przymusowej. Praca nie jest obowiązkową dla kobiet wznajana maho-metanskiego. Będą przyjmowani na o-choctnika niepełnoletni mężczyźni od lat 17, dziewczęta od lat 12.

Art. 4. Praca jest cobyście, podsta-wianie osób nie będzie tolerowane. Od pracy wolni są tylko niezdolni do wszel-kiej pracy fizycznej i intelektualnej, wy-szczególnieni w liście chorych, zatwier-dzonej przez Radę ministrów. Wolno od pracy są również kobiety szarne, oraz mężczyźni, wcieleni do armji i żandar-merji.

Japończycy na Sachalinie.

Helsingfors. Z Moskwy donoszą, że cały Sachalin znajduje się w rękach ja-pończyków. Milicja rosyjska utraciła wszelki wpływ. Japończycy organizują władę, opierając się na szterostach, mien-ionych z pośród funkcjonarjuszwów władz japońskich. Budują się w temple gorączkowem koleje prowadzące do te-renów naftowych.

Radary w sprawie Górnego Śląska.

Bytom. Dnia 28 października popołudniu odbyło się w Opolu pierwsze posiedzenie rady przytocznej przy między narodowej komisji sojuszniczej rządzącej. Z polskiej strony byli obecni komisarz Korfianty, ks. Rohota, poseł Rymer, prezes zjednoczenia zawodowego polskiego Binkszewicz, przewodniczący P. P. S. na Górnym Śląsku, rolnik Grzeda i Ogórek z Rybnika, jako przedstawiciele górnośląskiej partii ludowej Z delegacją niemiecką przybył landrat tarnogórski Brockhausen, którego jednakże komisja koalicyjna nie zatwierdziła na członka rady przytocznej, albowiem jest urzędnikiem państwowym. Pan Brockhausen musiał przeto opuścić salę posiedzenia.

Imieniem delegacji niemieckiej oświadczył ks. Ulitka, iż Niemcy kładą nacisk na to, żeby plebiscyt odbył się ściśle według przepisów traktatu warszawskiego. Imieniem delegacji polskiej przemówił po francusku poseł Korfianty, który oświadczył, że Polacy już od szeregu miesięcy udawali zbliżyć się do Niemców, celami ochrony ludności od nieszczęścia i szkody. Jednakże ustulowania te pozostały bezowocne, aż dopiero nieszczęście (walki sierpniowe) zbliżyło obywateli. Wywody wypowiadano

przez generała Leronda odpowiadając najgłośniejszemu polskiemu stanowisku, gdyż Polacy nie pragną nic więcej, tylko spokoju i porządku, któryby zapewnił im niefalszowany plebiscyt.

Granica Górnego Śląska tak w kierunku Niemiec, jak w kierunku Polski, powinna być hermetycznie zamknięta. W interesie ludności, a specjalnie w interesie gospodarczym kraju leży, aby plebiscyt odbył się najprędzej.

Polacy byli i są gotowi postępować w myśl wytycznych, przedstawionych przez gen. Leronda, mając też pełne zaufanie do bezstronności komisji międzysojuszniczej. Walczyli oni będą o równouprawienie narodowe i o niefalszowany plebiscyt. Prowadzić będą jednakże walkę w granicach godnych cywilizowanego narodu. Poseł Korfianty przyłożył następnie mowę swoją na język niemiecki. Ksiądz Ulitka usiłował polemizować z posłem Korfiantym, ale został z łatwością pokonany.

Po tych ogólnych oświadczeniach, nastąpiło przedstawienie członków obu delegacji przedstawicielom komisji międzysojuszniczej. Na tem zakończyło się pierwsze posiedzenie Rady przytocznej.

Przed katastrofą bolszewików.

Kopenhaga. Z Moskwy donoszą, że bolszewicki komisarz Podwojski wyraził się nadzwyczaj surowo o rezultatach osiągniętych przez Joffego w Rydze i złożył centralnemu Komitetowi wykonawczemu bolszewików następujące oświadczenie: „Rezultaty osiągnięte przez sowiecką delegację w Rydze doprowadzają do rozpaczliwej sytuacji istotnych komunistów. Ryga — to klęska naszej zewnętrznej polityki. Powiadają nam, że zmuszeni byliśmy do ustępstw na zachodzie, ażeby rozwiązać sobie ręce dla działań przeciw gen. Wranglowi. Lecz cena zapłacona za to jest za wysoka. Powinno zniszczyć Wrangla. Lecz jeśli nam to się nie uda, to traktat ryski będzie dla nas fatalny. Powtarzamy: Ryga to dla nas katastrofa, to koniec naszej europejskiej polityki i przedświadek do katastrofy wewnątrz kraju”.

Mobilizacja kobiet.

Baranowiczka. Z Mińska dochodzą wiadomości, że mobilizacja kobiet w Rosji prowadzona jest w coraz szerszym zakresie. W związku z tym wyszedł w miastach surowy zakaz gotowania czegośkolwiek w domu. „Wszyscy jadąc muszą w komunistycznych stołówkach, istniejących przy każdej ulicy. Małe dzieci muszą być oddawane do ochronek państwowych”.

Wyśalenie żydów.

Z Prszburga donoszą do Narodnich

Listów, że rząd czesko-słowacki wyciął z okręgu Zemblińskiego na Stożaczynie 500 żydów galicyjskich, których pod eskortą odstawiono do granicy polskiej. Władze polskie odmówiły przyjęcia tego transportu.

Kawaleria ukraińska na tyłach bolszewików.

Lwów. W centrum frontu wojsk ukraińskich, w rejonie Zmierzynki nastąpiło faktyczne zawieszenie broni, jednakowoż operacje wojenne zostały przerwane tylko przez plechotę, natomiast kawaleria operuje głęboko na tyłach bolszewickich i czasem traci na kilka dni kontakt z plechotą. Jedna z grup armii ukraińskiej rozbiła 47 dywizję sowiecką, wzięła wielu jeńców i podciągnął pancerny na linię Zmierzynka—Odessa.

Niewzruszona pozycja Lloyd George'a.

Londyn. Lbą Gmin przyjęła olbrzymią większością 230 przeciw 38 głosom ustawę upoważniającą rząd do zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Olbrzymią większością, jaką uzyskał rząd, uważają za wyraz zaufania i osnake, że pozycja Lloyd George'a jest niewzruszona, zwłaszcza, że głosowanie odbyło się pod wpływem dysjonansów z Francją.

Uniwersytet wileński.

Wilno. Uniwersytet wileński rozpoczął wkrótce cykl wykładów powszechnych. Początek normalnego roku akademickiego nastąpił dopiero po Nowym Roku.

Dzięki opiece tymczasowego Komitetu Interwencyjnego, wszystkie zbiory uniwersytetu ocalały

Ucieczka jeńców polskich.

Płock. W ubiegłym miesiącu zarejestrowano w Płocku 864 jeńców polskich zbliżonych z obóz koncentracyjny z bronią w ręku na skutek perspaktywy wywiezienia ich w głąb Rosji. Ludność miejscowa okazywała jeńcom szczerą sympatię, udzielała im swej opieki.

400 marek nagrody!

24 | 10 b.m. zgubiono damską złotą obrączkę z lit L. K. 7 | | 1912 r. między Nowym Rynkiem a Ostatnim Groszem. Łaskawo znalazcę upraszam o przyniesienie: Ostatni Grosz, Piękna Nr. 14, L. Klecha.

KRONIKA.

— Cenzura prewencyjna wreszcie zniesiona. Minister spraw wewnętrznych w drodze telegramów zarządził zniesienie cenzury prewencyjnej.

Z ubiegłych świąt.

Tegoroczne żałobne święta umarłych minęły w nastroju uroczystym, pod wrażeniem niepowetowanych strat, które wyrządziła naszemu społeczeństwu pożoga wojny, zabierając w krainie wieczności najfajniejszych obrońców Ojczyzny.

Dorocznym zwycięstwem we Wszystkich Świętych o godz. 3-iej po południu na cmentarzu na Kulach wyruszyła żałobna procesja przy udziale duchowieństwa parafii św. Zygmunta i św. Rodziny w osobach ks. kan. Grochowskiego, ks. Niedźwiedzkiego i ks. Kochanowicza, oraz kapelana wojskowego ks. Pecha.

W procesji, zgodnie z rozkazem D. O. Gen. Klecha wzięły udział oddziały wojskowe miejscowego garnizonu.

W Dzień Zaduszny o godz. 10-iej rano na cmentarzu na Kulach odbyła się Msza św. polowa za spokój duszy poległych obrońców Ojczyzny. W nabożeństwie wzięły udział oddziały wojskowe, oraz przedstawiciele władz cywilnych z p. starostą Kühnem na czele, tudzież pluton honorowy policji pod wodzą komisarza Burackiego.

Po nabożeństwie ks. Pecha wygłosił podniosłą przemowę o życiu pośmiertnym, wzywając zgromadzonych do modłów za dusze poległych na polu chwały.

Na zakończenie uroczystości odmówiono modlitwy za poległych, oraz odśpiewano chórem „Boże coś Polskę”.

Dodać należy, że urządzona na groby poległych kwesta zyskała należyte poparcie całego społeczeństwa. Chorągiew-

ki żałobne i znaczek uliczny nabywano chętnie, nie szczędząc offer na cel tak wzniosły.

— Z zebrania reprezentantów Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego. W ub. niedzielę o godz. 3-iej po południu odbyło się zebranie reprezentantów Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w siedzibie własnej przy ul. Kościuszki.

Na przewodniczącego zaproszony został sędzia Kędzierski, który na asessorium powołał pp. Zalechowskię i Pietrzykowskię, a na sekretarza p. Gastmana.

Na porządku obrad była sprawa podniesienia pensji pracownikom kasy pożyczkowo-oszczędnościowej o 40 proc. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach ze strony zarządu zebrani jednogłośnie wyrazili swą zgodę na przyznanie pracownikom projektowanej podwyżki.

Po zebraniu zabrał głos prezes Marczewski, poruszając aktualną sprawę plebiscytu górnośląskiego. Mówca w gorących słowach zachęcał zebranych do okazywania jak największej życzliwości względem przybywających do Częstochowy wycieczek z Górnego Śląska.

Następnie dr. Marczewski poruszył sprawę grobów poległych za ojczyznę i inwalidów, uzasadniając konieczność społecznej samopomocy, drogą współdziałania z czynnikami rządowymi.

Na zakończenie jeden z zebranych podniósł sprawę opieszalności poszczególnych reprezentantów, którzy nie uczęszczają na zebrania, wyrażając życzenie, aby tacy członkowie, o ile sami nie składają mandatu, byli wykreśleni przez zarząd z listy reprezentantów. Wniosek ten został zaprotokulowany.

Na tem obrady ukończono.

— Z kroniki towarzyskiej.

W ub. sobotę w kościełku Imienia Panny Marii o godz. 10 rano ks. kan. Ciesielski pobłogosławił związek małżeński p. Stefania Wasilewskiej, córki snanego i powszechnie szanowanego lekarstwa Wasilewskich, z kapitanem doktorem Józefem Gierowskim.

Młodej, a znanej z nieustraszonej działalności na polu społecznym przez jej czynny powołania na nowej drodze życia.

W sobotę dn. 30 b. m. w kościele garnizonowym św. Jakóba o godz. 7-jej wieczorem ks. kapelan Pecha pobłogosławił związek małżeński p. Władysława Cabanówny z por. Czesławem Zajfrydem Szczęść Boże młodej parze!

— Podwyższenie ceny cukru.

Kru. Od 1 listopada ceny cukru będą podwyższone, wobec tego władcom akcyzy polecono zbadać i zrewidować za pasy cukru u hurtowników w powiatowych składach aprowaracyjnych, w składach „Puzappu” w magazynach deputatów i u cukrowników.

24)

WOJNA O Poddasze

Z FRANCUSKIEGO.

Potem widząc, że rozmowa zaczyna przybierać niebezpieczny obrót, zapytała z udaną obojętnością:

— Czyżbyś pan był w stanie tak łatwo rozstać się z facjatką? Mnie się to wydaje niepodobniństwem, bo wiem, że do tego mieszkania przywiązuje pana straszna tajemnica... ta niezbadana alkowa!

— Dia ciebie poświęcam tę straszną tajemnicę, Eucjo. Oto masz klucz od niezbadanej jak ją nazywasz alkowy... Weź go, oddasz mi go, jak będziesz moją żoną. Wtedy dowiesz się o wszystkim, bo mąż dla żony nie powinien mieć żadnych tajemnic.

— Zdaje mi się, — rzekła Eucja, odpychając z lekka klucz, — że jeżeli kto ma robić jakie wyznania, lepiej, ażeby to miło miejsce przed ślubem, jak po ślubie, to przynajmniej jest racjonalniej. Nie dlatego to mówię, żebym się domagała jakich zwolnień. Nie mam jeszcze do tego żadnego prawa... zresztą znam część tej strasznej tajemnicy: jest to posąg, nad którym pracujesz.

— Nie Eucjo, to nie o to chodził.

— Idźże zatem o miedzianą armatkę?

— Co? wiesz I o tem! kto cię mógł zawładować?...

— To do rzeczy nie należy! ale co znaczy u pana to wojownicze narządzi? — Wojownicze narządzi! luneta, perspektywa, oto cała prawda. Masz słusność Eucjo, teraz, a nie po ślubie muszę ci wszystko powiedzieć i jeżeli będzie ci przykro, że przed poznaniem ciebie kochałem inną kobietę, nie będzie przynajmniej mogła wyrzucić mi, że się starał oszukać cie.

Wtedy opowiadał jej, jak nie mogąc napotkac kobiety, którą potrafiła miłować w jego sercu rozniecić, zabawił swoją wyobraźnię szlonesem uniesieniami dla dzieł Pradier'a i Delaroch'e'a. Później próbując lunety przyniesionej przez któregoś jego przyjaciół, zobaczył zdala od swojej facjatki młodą kobietę, piękną urokiem, o którym a zawsze marzył i zdołną w ten wdzięk nalwany, jaki on dotychczas tylko w przedmiotach sztuki napotykał.

Ona łączyła w sobie wdzięk nimfy rzeźbiarza z uroczą pięknością świętej Delaroch'e'a. Dwa te idealne typy zlały się w jedną całość i przyjęły na siebie kształt ludzki, a on był tym wybranym szczęśliwcem, któremu los pozwalał to arcydzieło podziwiać.

Kiedy słońce oświecało wszystko około niej, mieszkanie jej i ogrody, widział jak śladła na swym złoconym balkonie, pod rzeźbioną kolumnadą zdobącą front jej pałacu, między dwoma tui-panoweml drzewami. Wtedy ukazywała mu się w tej ramie zieleności, jak bóstwo, jak uroczą madonna w swojej kamiennej kapliczce, ozdobionej kwiatami.

Jakłm dziwnym trafem, którego sobie niczem wyłomaczyć nie mógł, oczy tej młodej kobiety zawsze były zwrócone na jego facjatkę, tak, jak gdyby go do siebie przywoływała. Kochał ją namietnie, szalenie i nie starał się wcale walczyć z tem uczuciem.

Straciwszy dwa miesiące na próżnym staraniu, ażeby ją zbliżyć zobaczyć, porzucił na zbliżeniu jej do siebie za pomocą lunety; później starał się ją zmolować. Ta luneta i ten niedokończony posąg oto skarby, które trzymał tak troskliwie zamknięte w swojej tajemniczej alkowie; to go tak przywiązywało do facjatki. Gdzieś znajdł mieszkanie, z którego mógłby się jej tak swobodnie przypatrywać, kiedy już z mieszkania matki Le Dantu zniknęła mu z oczu.

— Dziś, — mówił, kończąc swe opowiadanie — sdołki ten obraz szcera się powołał w moim umyśle i ty Eucjo zajmiesz jego miejsce, bo ty jesteś bardzo, bardzo do niej podobna. To podobieństwo zdumiało mnie w pierwszej chwili, gdy ciebie zobaczyłem, dla tego może pokochałem cię tak przedko. Nie bądź jednak Eucjo o nią zazdrośna, bo miłość, która nam tylko przez oczy przychodzi, zajmuje samą tylko głowę. Ty to zupełnie co innego! Waż zatem prozę ten klucz jako zakład, że już nie chce jej więcej widzieć... A teraz powiedz jedno tylko słowo, a jutro otrzymasz facjatkę. Eucjo, czy chcesz być moją żoną?

I zatrzymał się wzruszony niepewnością i oczekujący odpowiedzi.

Eucja wzięła klucz z jego rąk, miała jednak czas kląć. Nie mniej wzruszona, niż Tadeusz, potrafiła jednak ukryć w sercu upajającą radość, jaką wywołał ten hołd oddany jej piękności. Nareszcie ochłonęła trochę ze swego wzruszenia i powiedziała:

— Proszę cię Tadeuszu, ażebyś przez kilka dni jeszcze nie wymagał ode mnie stanowczej odpowiedzi. Najpierw zajmijmy się interesami hrabiny i pana Alberta de la Londe. Słuchaj mnie uważnie, bo rzecz, którą ci mam powiedzieć, ma tę samą wartość, jak gdyby była powiedziana przez samą hrabinę. Albert oferuje ci sześć tysięcy franków za twoje mieszkanie. Idź więc do niego i z kolel ofertu mu w imieniu pani de Mauduit dwardziestcia tysięcy franków rocznego dochodu, pod warunkiem, że na zawsze zrezygnuje się wszelkich praw do facjatki.

Tadeusz opuścił ręce, stał osłupiały z szeroko otwartymi oczami.

— Jaktło... co?... — powiedział jeszcze oszołomiony propozycją Eucji — dwadzieścia tysięcy franków rocznego dochodu, ażeby się wyrzekł tego, co do niego wcale nie należy?

— Tak jest, ażeby się tylko wyrzekł poddasza I... hrabiny, — dodała: — Ta twoja hrabina jest więc bardzo bogatą?

— Jest to połowa jej majątku.

— Ale droga Eucjo, czy jesteś pewna tego, co mówisz, czy nie śnisz przypadkiem na jawie? A zresztą, czyż on mi uwierzy?

Teatr PARYSKI

TRUCIZNA ROZKOSZY

Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu wielkich częściach z włoską artystką **DIOMIRA JAKOBINI** w roli głównej.
Nad program: **SIOSTRZENIEC z AMERYKI** humoreska.

Kino LEGUN

12 ul. Dąbrowskiego 12
(dawn. Szkolna).

Od niedzieli 31 października do środy 3 listopada r. b.

Ally Kay po raz pierwszy jawi Wam przed oczy, Wykwintną grę, temperament, wdzięk twarzy uroczy, Osiłnia świat talentu swego błyskawicą... Waszą będzie wkrótce też ulubienicą.

Pierwszy raz w Polsce!!!

stynna z piękności **Ally Kay** duńska **MIA MAY**.
wystąpi w „Legunie” w 6 aktowym dramacie.

p. t.

„Zadza miłości”

MOTTO: W dal się miłczysz z każdą chwilką
Wszystko ścigasz co ci błyska...
Ucz się szczęście schwytać tylko
Szczęście zawsze jest tuż blisko.
(Goethe).

Ceny miejsc: łoże 18 mk., krzesło 15 mk.
z interje do krzesel 10 mk



Kino-teatr „NOWY”

II-ga Aleja № 43.

Program od soboty 30 października do wtorku 2 listopada r. b.

„Proces Pani Hauers”

(oskarżonej o zamordowanie męża).

Sensacyjny dramat w 6 dużych częściach

Część 1. Zamordowanie męża.—2. Przed sądem.—3. Uniewinnienie.—4. Mecl Hauers szuka rozrywek. 5 Karta tytułowa.—6. Przyjaźniel Hauersa w Australji.

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p H RAPPA-ORTA.

Ceny miejsc: Krzesło 15 mk., Łoża 20 mk.

Dr. Wl. Kahl
choroby kobiece, akuszerja,
wewnętrzne
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkolna) II piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalności
akuszerja i choroby kobiece
Ul. Kościuski 16.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marii Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Poniedziałek od 12-1 w południu.

Wieczorowe
Kursy Angielskiego języka
w lokalu Związku Handlowców II Ale-
ja 20, przyjmują się codziennie 7 i pół
—8 i pół wieczorem zapisy na drugi
komplet angielskiego, rozpoczyna
jący się dnia 7 listopada.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ulica Panny Marii № 10.
Telefon 350.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 5-7 wiecz.

W przejściu na cmentarz dn 1 listo-
pada r. b. zgubiono

torbę skórkową
oraz dwa kluczyki, koronkę i pieniądze
około 80 mk. Uprasza się łask znalaz-
cę o zwrot do Administracji „Gońca” za
nagrodą 200 mk.

Regina Mamlok-Korngoldowa
lekarka-dentystka
Kościuski 13
powróciła.

przyjmuje od 10-jej do 1-jej i od 3-jej do 5-jej

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Oszczędzić pieniędzy
może każdy na kupnie płócien, barchanów,
flaneli, ręczników, prześcieradeł, chustek,
jestonek i innych zimowych towarów na suk-
nie i bluzki gdyż najtaniej takowe sprzedaje
J. RZĄSIŃSKI, Kościuski 19a
lewa oficyna II-o wejście.

DRUKARNIA
F. D. Wilkoszewskiego

WYKONYWA:
AFISZE, PROGRAMY, KWITARJU-
SZE, TABELI, PAPIERY LISTOWE,
KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADO-
MIENIA SŁUBNE, LISTY ZAŁOBNE,
KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTA-
WY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY,
BROSZURY, DZIEŁA, KSIĄŻKI DO
NABOŻYSTWA, BILETY WIZYTO-
WE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA
INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPO-
LECZNYCH I PRYWATNYCH

Chłopiec
starszy do posług potrzebny
zaraz. Wiad. w Adm. „Gońca”.

Zbiórka broni i ofiar
na potrzeby Ojczyzny

W Administracji naszego piśmie złożono
Wiśniewski B. szablj, szpadelak, i fu-
mowski, Szczygiłowski naboje. Witś z p-
raji Mstów kilof i latarię. Fazon Jan nabo-
je. Jung kask, naboje i proch. Kosta Henry
szpadelak. Labczyński A. bagniet i naboje
magazyneki. Drozd Jan znalezione naboje
Olszyk Jerzy naboje, gilzy i czubki. Będkow-
ski Antoni naboje i gilzy. Podworski Anto-
nab je rewolw. Krusze Wł. gilzy i kawałki
ołowiu, Elżanowski bagnety. Fidler Ferd-
nand bagniet i naboje. Bezimiennie czubki
kuli armat.

Najman Antoni sztucer i 2 lufy karabi-
noli. Tola Pęczkówna 2 szablki do armat i 4
kul. Ziętkowska K. naboje. Bielikowski Tade-
usz 3 ładownice z nabojami, bagniet i pocchw-
i zabka. Spudzińska K. gilze od kul armat.
Bezimiennie odłamek granatu i naboje. Red-
biszewski Wł. szablka i rękojeść. Turtek Anto-
ni naboje. Herman Mieczysław bagniet. So-
kol Antoni miecz. Płarski Edzio naboje kul
i rewolw. Szpigiel Antoni maska. Róbak Sta-
nisk. Zajączkowski bagniet. Bissak Tadeusz
bagnet. Zabrane na kwiecie przez kolo ko-
biect M. P. R. w Rakowie. Kucielek miedz.
nab je. Gajewski granat z palnikiem. Pol-
czyński Tmesz gilzy i naboje. L. Łobosz gil-
zy. Henel Ludwik 2 bagnety, łopatkę i oru-
do karabinow. Krawczyński Antoni kask 2 ma-
ki, rakięty i 2 pary okularów.